

Na froncie bez zmian. 216. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie nie uległa większym zmianom. Siły rosyjskie kontynuowały ataki na pozycje ukraińskie na wschodnich obrzeżach Bachmutu, a także na północny i południowy wschód oraz na południe od miasta. Walki toczyły się także na południe i południowy wschód od Siewierska, na północ i zachód od Gorłówki oraz na północ i zachód do Doniecka. Armia ukraińska nie zaprzestaje prób przełamania pozycji rosyjskich w okolicach Łymanu. Po kilkudniowej przerwie Rosjanie podjęli kolejną próbę natarcia na pozycje ukraińskie na pograniczu obwodów chersońskiego i mikołajowskiego. Strona ukraińska poinformowała o odzyskaniu węzła kolejowego Kupjańsk-Wuzłowyj.

Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuują ataki na pozycje i zaplecze sił ukraińskich wzdłuż linii styczności i w przygranicznych rejonach obwodów czernihowskiego i sumskiego. Ze względu na permanentny ostrzał odzyskanych na początku września rejonów obwodu charkowskiego władze ukraińskie intensyfikują działania na rzecz ewakuacji ludności (w ciągu ostatniego tygodnia wywieziono ponad 1,5 tys. osób). Stałymi celami ataków pozostają m.in. Charków, Mikołajów, Nikopol i Zaporozże, a także Słowiańsk i Kramatorsk. 27 września Rosjanie przeprowadzili zmasowany ostrzał Awdijiwki. W rezultacie uderzeń rakietowych zniszczona została infrastruktura w Perwomajskim w obwodzie charkowskim oraz w porcie lotniczym koło Krzywego Rogu. Siły ukraińskie ostrzeliwały i bombardowały pozycje i zaplecze rosyjskie w obwodzie chersońskim.

Doradca szefa Biura Prezydenta Mychajło Podolak zaapelował do Niemiec o przyspieszenie decyzji o dostarczeniu czołgów Leopard 2. Uzależnił od tego dalsze prowadzenie działań ofensywnych przeciwko Rosji. Podkreślił, że żołnierze ukraińscy są zdolni do szybkiego przejścia szkolenia pozwalającego na wykorzystywanie nowego sprzętu. 27 września sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow poinformował, że w najbliższych dniach zostaną opublikowane instrukcje postępowania w przypadku użycia taktycznej broni jądrowej przez Rosję.

Odnutowywane są kolejne sygnały świadczące o złej organizacji mobilizacji w Rosji. Według ukraińskiego wywiadu wojskowego policja nasiliła działania mające na celu zapewnienie realizacji planów mobilizacyjnych. Funkcjonariusze policji dostarczają karty powołania bezpośrednio do miejsc zamieszkania, co utrudnia unikanie ich odbioru. W celu ograniczenia swobody przemieszczania się mężczyzn tworzone są kolejne punkty kontroli pojazdów, gdzie przedstawiciele komisji wojskowych wręczają karty powołania.

Władze rosyjskie nadal borykają się z wyjazdami z kraju mężczyzn podlegających mobilizacji. Do punktów granicznych resort obrony przekazuje aktualizowane na bieżąco listy osób wyznaczonych do odbycia służby wojskowej. 27 września Ministerstwo Spraw

Wewnętrznych Kazachstanu poinformowało, że władze są gotowe do ekstradycji do Rosji ludzi usiłujących uniknąć mobilizacji. Od czasu jej ogłoszenia do Kazachstanu wjechało około 98 tys. Rosjan. 26 września rosyjski resort obrony, próbując opanować problem emigracji mężczyzn, wydał uspokajające oświadczenie, że „w warunkach częściowej mobilizacji nie przewiduje się ograniczeń w przemieszczaniu się obywateli”. Nie sprecyzowano w nim, czy chodzi o poruszanie się między podmiotami federacji, czy o swobodę opuszczenia granic państwa. 27 września rzecznik Kremla uchylił się od odpowiedzi na pytanie o liczbę mężczyzn, którzy już wyjechali z Rosji. Według danych władz Finlandii, Gruzji, Kazachstanu i Mongolii w dniach 21–27 września do tych państw wjechało ponad 197 tys. Rosjan.

Według informacji pracowników Kolei Białoruskich w kraju podjęto szereg działań w celu sprawdzenia stanu i wydolności infrastruktury kolejowej. Trwa inspekcja miejsc rozładunku/załadunku z udziałem urzędników kolei i władz wojskowych. Dokonywane są naprawy platform załadunkowych i rozładunkowych. Ponadto prowadzone są działania mające na celu określenie przydatności wagonów towarowych do przewozu sprzętu wojskowego.

Komentarz

- W północno-wschodniej części obwodu donieckiego utrzymuje się nietypowa dla działań wojennych sytuacja, w której na przyległym obszarze działania ofensywne podejmują równocześnie obie strony. Niepowodzenie frontalnego ataku Ukraińców na Łyman spowodowało, że dążą oni do okrążenia miasta od północy i wschodu. Z kolei Rosjanie skupiają gros sił w rejonie Bachmutu. Działania obu stron zbiegają się w okolicy Siewierska, przy czym Ukraińcy atakują na północny zachód, natomiast Rosjanie – na południowy wschód od miasta, uderzając w przeciwnych kierunkach. Żadna ze stron nie jest w stanie uzyskać wyraźnej przewagi. Brak znaczących wzmocnień po stronie rosyjskiej pozwala jednak przyjąć, że bardziej prawdopodobny jest sukces działań ukraińskich.
- Mobilizacja Kolei Białoruskich może świadczyć o rozpoczęciu przygotowań do przyjęcia transportów wojskowych z Rosji. Działania te mogą sygnalizować, że Moskwa zdecyduje się na odtworzenie rosyjskiego ugrupowania uderzeniowego zagrażającego Ukrainie od północy lub na dostarczenie na Białoruś nowej partii systemów rakietowych, umożliwiających intensyfikację ostrzałów. Jednocześnie postawienie w podwyższony stan gotowości Kolei Białoruskich odbywa się w trakcie przedłużającej się już trzeciej wizyty Alaksandra Łukaszenki w Soczi. Tematyka i wyniki rozmów z Władimirem Putinem nie zostały upublicznione. Brak oficjalnych komunikatów może świadczyć o tym, że na Łukaszenkę wywierana jest presja mająca zmusić go do uznania aneksji okupowanych terytoriów Ukrainy i do większego zaangażowania Białorusi w konflikt. Przy wykorzystaniu obowiązującej doktryny wojennej Państwa Związkowego Mińsk może zostać zmuszony do uznania działań armii ukraińskiej za akt agresji na terytorium rosyjskie – jak w optyce Moskwy traktowane będą anektowane obszary.